

Wychodzi dwa razy dziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Cena 7 1/2 i popołudniu o godz. 3.

SŁOWO POLSKIE

Wydanie poranne.

Prenumerata

w Niemczech w przeliczeniu 1 zł 50 ct w innych krajach 2 „

ogłoszenia

za jeden wiersz politywy albo jego miejsce 10 ct

Numer pojedynczy

wydania rannego 2 ct wieczornego 3 „ oba wydania razem 5 „

Reklamsów Redakcyja nie zwraca

Składem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką. WYDAWCA: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI. Adres „Słowa Polskiego“: Lwów, ul. Karola Ludwika 13, Telefonu Nr. 402

Prowizoryum ugodowe w komisji budżetowej

(Telegramy „Słowa Polskiego“)

Wiedeń, 10 listopada.

Komisja budżetowa prowadziła wczoraj w dalszym ciągu obrady nad prowizoryum ugodowym z Węgrami.

Członek stronnictwa wernokonstytucyjnej wielkiej własności, Baernreither wniósł rezolucję, w myśl której izba ma wyrazić przekonanie, że sprawy dotyczące ugody z Węgrami nie mogą być załatwione na podstawie §. 14 ustaw zasadniczych.

Minister skarbu dr. Billinski oświadczył wobec uwag wypowiedzianych przez poprzedniego mówcę, że nie miał absolutnie zamiaru wyrażenia, iż rząd przeprowadzi przedłożone tu prowizoryum ewentualnie na podstawie §. 14.

Powiedział raczej wyrazić, że dla uregulowania kwoty, musi być wzięta na uwagę inna droga, aniżeli własna ta, na którą prowadzi §. 14. Minister miał przeto na myśli tylko te zarządzenia, które według §. 14 z konieczności musiałyby być wydane, gdyby ta ustawa nie przyszła do skutku, i te, w miejsce przedłożonej ustawy wydane, innego rodzaju zarządzenia stanowiąby wówczas prowizoryum, o którym minister podczas ostatniego posiedzenia mówił. O dopuszczalności stworzenia prowizoryum na podstawie §. 14. nie może być według konstytucji austriackiej żadnej wątpliwości. Minister powołuje się na §. 14 ustawy zasadniczych o reprezentacji państwa, z którego wynika, że sprawy pieniężne i banku, dafek cłowe i handlowe, które stanowią przedmiot przedłożonego prowizoryum, mogą być regulowane na podstawie §. 14. i że ta regulacja tworzy potem równocześnie ustawę.

Minister wskazuje dalej na to, że w roku 1868 nawet ustawa o zawieszeniu konstytucyjnych praw obywateli państwa, pierwotnie została wydana w drodze rozporządzenia na podstawie paragrafu 14, które to postąpienie ówczesny sprawozdawca Sturm nazwał konstytucyjnym i prawidłowym.

Rząd przedłożył wspólnie z rządem węgierskim parlamentowi omawiany właśnie projekt ustawy. Rząd nie chce wcale odrzucać Izby, lecz życzy sobie bardzo, aby projekt ustawy stał się ustawą — i z pewnością nie byłoby mu to miłym stosować §. 14, gdyby projekt ustawy został przypadkiem przez parlament odrzucony.

Skoro jednak większość Izby przy sposobności oświadcza, że chce głosować za prowizoryum ugodowym i że w tem doznaje przeszkody jedynie przez zewnętrzne okoliczności, — staje się inny sposób załatwienia tej sprawy przed 31 grudnia niemożliwy, wówczas musi być zastosowany §. 14, naturalnie nie do przedłożonego projektu ustawy, lecz do prowizoryum w ogóle.

Minister oświadcza, że z całego serca prosił postów, aby w interesie parlamentu przedłożenie załatwili. Rząd nie może przeto żywić przypisywanego mu zamiaru.

Minister omawia następnie poszczególne kwestye ugody i oświadcza, że tak zwana równość bankowa nie tanguje z jednolitością administracji bankowej. Zaznacza raz jeszcze, iż rząd podczas rokowań spełnił swój obowiązek co do strzeżenia interesów Austrii. Minister prosi bardzo gorąco o przyjęcie przedłożenia. Czasu do obrad jest jeszcze dosyć — i §. 14 absolutnie wobec tego nie potrzebuje być wprowadzony w praktykę.

Po ministrze finansów przemawiał niemiecki poseł Menger, niemiecki narodowiec Erbstein postępowiec Fournier, poczem rozprawy zamknięto.

Przemawiał jeszcze chrześc. socjalista poseł Schlesinger, niemiecki liberal Wimböckel i niemiecki ludowiec Kaiser, poczem posiedzenie zamknięto.

KRONIKA

Dr. Piotr Chmielowski, znakomity historyk literatury, udaje się na stały pobyt do Zakopanego, gdzie posiada własną willę.

Manowania w sądownictwie. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kandydata adwokackiego dr. Stanisława Kolora, oraz praktykantów sądowych Piotra Wielgusa i Jana Aleksandra Baczynskiego auktantami sądowymi dla swego okręgu.

Przedłużenie koncesyi. Ministerstwo kolei żelaznych przedłożyło na rok jeden udzieloną koncesyję adwokatowi we Lwowie dr. Bruczmanowi wspólnie z hr. Jerzym Borkowskim, Edmundem Berggenem, Antonim Fleischem, Józefem Lubieńskim i Jakobem Piepsem na podjęcie technicznych i przedwstępnych robót celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze z Szydniówki przez Krzywezyce, Lesienice do Glinick.

Egzaminu praktykantów asurakcyjnych Jak wiadomo bawili we Lwowie z krakowskiego Tow. ubezpieczeń pp. dyrektor Słonecki i sekretarz Wygrzywalski, dla uczestniczenia w egzaminach Wyższego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń praktykantów powrócił już do Krakowa, cześć Obaj delegacji powrócił już do Krakowa. We Lwowie zgłosiło się do egzaminu 8 kandydatów. Jako ukwalifikowani do stopnia praktykantów uznani zostali pp.: 1) Leopold Mierczyński, 2) Emil Kwiatkowski, 3) Stefan Mierczuk, 4) Erazm Misiński, 5) Stanisław Bursa, 6) Jan Józef Chmielowski. Dwóch kandydatów reprobowano na rok.

Złamanie ręki. Katarzyna Fedorak, zarobnicza licea lat 62, pośliznęła się na pierwszej tegorocznej gołodzieli, na ulicy Karola Ludwika, upadła na chodnik, złamała prawą rękę. Pogotowie tow. ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

Ogień kominowy wybuchł wczoraj około 3. po południu, przy ulicy Kościuski pod 116, w domu p. Seweryna Bartmańskiej.

Upadłszy. Sąd kraj. w Krakowie pozwolił na otwarcie konkursu do majątku „niewiadomego z miejsca pobytu“, Czesława Kieszowskiego, „byłego prokurzysty Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“. Tymczasowym zarządcą masy jest dr. Władysław Lisowski. — Termin dla wierzycieli do 16 stycznia 1898.

Sąd obwodowy w Tarnopolu pozwolił na otwarcie konkursu do majątku Rachmela Lichtenthala nieprotok. handlarza futer i skór w Tarnopolu. Termin dla wierzycieli do 3 lutego 1898.

Kronika krakowska. P. Bolesław Rusiecki z Wilna złożył w kasie krakowskiej Akademii umiejętności sumę 20.000 zł. w papierach wartościowych na cele fundacyi stypendyjnej, która wejdzie ma w życie po śmierci ofiarodawcy i jego dwu sióstr. Stypendyum to służyć będzie na wyjazd za granicę po klubem ukonczeniu studiów uniwersyteckich w kraju, co kilka lat zaś będzie dostępnem także dla młodych artystów, pragnących udać się za granicę dla dokończenia studiów. Śmiało można stwierdzić, że będzie to jedna z najpożyteczniejszych fundacyi stypendyjnych, jakkolwiek bowiem istnieje już kilka stypendyów z podobnem przeznaczeniem, jest ich jeszcze bardzo mało w stosunku do liczby kandydatów, dla których wyjazd za granicę przed objęciem zawodowych obowiązków stanowi wielokrotnie więcej naukowej przyszłości.

D. 5-go b. m. odbył się w stowarzyszeniu akademickim „Jagiellonia“ wieczorek, połączony z odczytem prof. hr. Tarnowskiego, p. t. „Biskup Janiszewski, kościół i państwo chrześcijańskie“. Słowo wstępne wygłosił prezes Towarzystwa, Ksawery Pasulski. Po odczycie prof. hr. Tarnowskiego, nastąpiły produkcye muzyczne, przepłatanie rozmową i dyskusjami. Dalszy ciąg odczytu prof. Tarnowskiego odbył się w poniedziałek o godzinie ósmej.

W niedzielę dnia 7 b. m. odbyło się ostatnie tegoroczne strzelanie, na którym ubiegali się bracia strzelcy o dar królewski p. Leona Zieleniewskiego, składający się z trzech dukatów w złocie, w piątkiem puzderku. Na 200 oddziałach strzałów najlepszym był p. Eugeniusz Reina, piątko, to też on otrzymał dar królewski. P. Roman Chmurski, Leon Zieleniewski, Albin Doliński, Eugeniusz Śmidowicz, Michał Marfiewicz zrobili najwięcej t. zw. belletrów, a pomiędzy nimi była czwórka i trójki.

W „Przyjaźni kleparskiej“ przy ulicy Florjańskiej rozpoczął ks. Fr. Golba, kurator tej „Przyjaźni“ szereg odczytów o „wpływie kościoła na zmniejszenie nędzy materialnej od założenia aż do naszych czasów“. W pierwszym odczyście skreślił prelegent jasno i przystępnie położenie ubogich, mianowicie u Greków i Rzymian, a nadto u żydów, którzy mieli Boskie prawodawstwo. Następnę odczyty będą o godzinie 7 w każdej niedzielę w tym samym k. kalu.

O nowej defraudacyi donoszą z Wiednia: Urzędnik pocztowy kasy oszczędności Triuka, z powodu pofalszowania książeczek wkładkowych i pokwitowań z podniesionych wkładów na znaczniejsze kwoty został aresztowany.

W Żurawnie potrzeba zastępcy prowadzi cego metryki izraelickiej. — Termin podał do żądawczego starostwa do 20 grudnia.

Dla nauczycieli jest szereg wolnych posad w okręgu Rady szkolnej w Jarosławiu. Termin podał do 15 grudnia.

Posada notaryusza jest do obsadzenia w Sądowej Wiszni. Termin podał do Izby not. w Przemyślu do 30 bm.

W etacie zarządów salinarnych we wschodniej Galicyi jest do obsadzenia kilka posad kasyerów i kontrolorów kasy. Podania wnosić należy do dyrekcji skarbu we Lwowie, w ciągu 4 tygodni.

Kronika petersburska. Akademia sztuk pięknych w Petersburgu czyni starania w ministerstwie oświaty o uznanie nauki rysunkowej we wszystkich klasach za przedmiot obowiązkowy. — Budowa wydziału lekarskiego w uniwersytecie odeskim ma kosztować 1 1/2 miliona rubli. — Kilka pism tutejszych donosi, iż w krótko ma odwiedzić Petersburg ks. Ferdynand bułgarski z synem Borysem. — Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na zjazd rolników w Orle; obrady, w których udział wezmą właściciele ziemscy 9-ciu sąsiednich gubernij, w tej liczbie smoleńskiej i czernihowskiej, trwać będą od d. 27-go stycznia do d. 18-go lutego. — Według zapewnienia dzienników rosyjskich, firma amerykańska maszyn do szycia Singera buduje w Moskwie własną fabrykę kosztem 10,000,000 rs. — Kolej środkowo syberyjska, włączona będzie do komunikacji bezpośrednioj towarowej z kolejami zagranicznymi w początkach r. p. — Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło znieść dotychczasowe ograniczenia procentowe dla żydów, przy przyjmowaniu ich do szkół felcerskich, dentystycznych i t. p. Według informacji „St. Pet. Wied.“ od Nowego Roku zniezione będą dotychczasowe okrag Białowiecki, a w zamian utworzony park myśliwski, przeznaczony specjalnie do polowań cesarskich, który nosić będzie nazwę „Puszczy Białowieckiej“. Wobec tego, że wielu urzędników i oficyalistów spadnie z etatu, ministerstwo dworu postanowiło im wypłacić pensyę do 1 maja r. p.

Zmarli we Lwowie dnia 8 listopada 1897. Marek Majya, córka kowala, mies. 4, niezyt jelit. — Petranowska Antonina, żona kolportera, lat 67,

zapalenie nerek. — Flur Chane Blum, przekupka, lat 32, grzeczka plac. — Rewicz Hudie, z domu katek, lat 84, uwiadł starczy. — Guckler Ludwik, omer drogomistrz, lat 80, grzeczka plac. — Tycholes Rudolf, syn dozorczy więziennego, lat 10, choroba Brighta. — Jurkiewicz Rudolf, syn magazyniera, mies 8, niezyt jelit. — Tabaczarz Paulina, córka szwaczki, lat 2, zapalenie płuc. — Poye Jerzy, były kupiec, lat 85, uwiadł starczy. — Kapuściński Jan, zarobnik, lat 20, paroparzenie. — Osiecki Leszek, bez zajęcia, lat 60, rozedma płuc. — Razem 11 osób.

Repertuar teatralny. Teatr hr. Skarbka: Dziś w środę po raz drugi „Córka pułku“ opera komiczna Donizetti'ego. W czwartek „Córka pułku“.

Z sali sądowej.

Lwów, 10 listopada.

Proces Karol Gumowskiego i innych.

Wtorek — popołudniu.

Badanie świadków trwa w dalszym ciągu.

Zeznaje p. Gwido Ruszczyński, kasyer Banku zaliczkowego. Świadek nie wie, kto eskontował fałszywe weksle. Ogląda je i wyjaśnia, iż ostatecznie w lutym b. r. weksle takich w banku znalazło się pięć: na 160 zł. z podpisami pp. Cirina i Najsarka; na 240 zł. z podpisami pp. Jakóba Voise i Wilhelma Webera; na 270 zł. z podpisami pp. Fr. Romańskiego, Okt. Sali i dr. Ant. Krokiewicza; na 100 zł. rzekomo podpisany przez panią Celinę Romanowską i Aleksandra Romanowskiego i na 110 zł. z podp. pp. Fr. Romańskiego, Tadeusza Ilonza i dr. Ant. Krokiewicza. Świadek objaśnia dalej manipulację eskontową, która odbywała się tak, że weksle mogły dawniej przedstawiać i pieniądze odbierać osoby obce, woźni, posłańcy itd.

Odczytano dalej zeznanie dr. Kaz. Podlewskiego i not Witosławskiego. Weksel z fałszywymi podpisami tych panów na sumę 90 zł. znalazł się w r. 1895 w Banku zaliczkowym. W sprawie tego wekslu przybył do p. Witosławskiego Gumowski i zawiadomiwszy, że do sprawy tego wekslu wmieszana jest jakaś pani, oświadczył, iż skrypt ten zostanie zapłacony. Tak też się stało.

Następnym świadkiem jest dyr. Banku zaliczkowego p. Wład. Terenkoczy. Zeznaje, co następuje:

Gumowskiego przyjęto w końcu roku 1893 na dyetaryusza, wskutek poleceń p. Kruszczyńskiego i adw. Romanowskiego. Został wkrótce awansowany na urzędnika. Sprawował się z początku dobrze, ale nie za długo okazały się fakta, budzące podejrzenie.

Tak w r. 1895 nie został zapłacony weksel dra Podlewskiego i p. Witosławskiego. Gdy posłano do pana W., powiedział, że to nie jego podpis. Ponieważ było wiadomo, że weksel ten eskontował Gumowski, zwrócono się do niego. — Objął, iż weksel dostał od pani Komarowej, wybiegł na miasto i za półgodziny przyniósł pieniądze. Drugi raz był podobny wypadek z wekslem p. Kruszczyńskiego na 160 zł. tym razem weksel zapłacono. Dyr. Terenkoczy zakwestyonował zresztą wydanie wekslu i zobaczył się z p. Kruszczykim, który objaśnił ostatecznie, że o wekslu wie. Trzeci taki wypadek był już niedawno temu z wekslem pp. Cirina i Najsarka.

P. dyr. Terenkoczy objaśnia położenie kasy w Banku zal. Obok kasy mieszkał woźny. Kas było dwie, najlepszego systemu. W kasach pozostawało na noc pieniądze różnie, od paru do kilkudziesięciu tysięcy. Co do manipulacji eskontowej oświadcza p. dyrektor Terenkoczy, że od dłuższego czasu (może od paru lat) przyjęte jest, że kto pierwszy raz pożyczka, podpisuje się w biurze. Jest nawet zaprowadzona książka z podpisami. Załatwianie sprawy wekslowej przez ekspres lub woźnego jest możebne tylko z osobami bardzo dobrze bankowi znanymi, lub przy prolongowaniu weksli.

Kto eskontował weksle inkryminowane? świadek nie wie.

Gumowski mógł załatwiać eskontowanie weksli za osoby sobie znajome. Tak np. załatwiał zwykle weksle p. Kruszczyńskiego i p. Romanowskiej. O wekslach fałszywanych Bank zal. dowiedział się w ten sposób, że zaraz po aresztowaniu Gumowskiego przybyła jego siostra — i chciała zapłacić weksle, których listę podał. Te właśnie były fałszywe.

Prok. Czy p. dyrektor może objaśnić, czy i jaka „osoba“ była u pana w interesie pożyczki zaciągniętej pierwotnie na weksle z muiemianymi podpisami p. Romańskiego?

Chwila milczenia. Przewodniczący każe Gumowskiemu dać wyjaśnienie o owej „osobie“, o której mówił poprzedniego dnia wieczorem. Gumowski płacze się, wreszcie powiada, że wie, kto był u p. Terenkoczego o pożyczkę na weksle p. Romańskiego i że ma nadzieję, iż p. T. to wyjaśni. Dojaje, że to osoba „bardzo dobrze znana p. dyrektorowi“.

Przewodniczący pyta p. Terenkoczego, czy może ten punkt wyjaśnić.

Św.: Nie wiem, nie przypominam sobie. Gumowski: Jeśli inni panowie tego nie wyjaśnią i ja także nie wyjaśnię!

P. dyrektor Terenkoczy objaśnia, że w ogóle nie przypomniał sobie, ażeby w sprawie tej pożyczki zgłaszała się do niego jaka osoba.

Prok.: Czy Gumowski niema w Banku zaliczkowym jakiego krewnego urzędnika?

Dyr. Terenkoczy: Nie.

Jeden z sędziów przysięgłych: Czy weksle fałszywe, znalezione w lutym r. b. w Banku, były długiem pierwotnym, czy też pochodziły z prolongaty poprzednich weksli?

Św.: Przeważnie były prolongowane. Przes.: Czy stosunki Gumowskiego były tego rodzaju, że gdyby go nie aresztowano, mógłby je z czasem spłacić całkowicie?

Św.: Tak, mógłby w ciągu lat 2 lub 3-ch, tak samo, jak dotąd spłacił już część.

Przewodn.: Czy Bank zaliczkowy z powodu fałszywych weksli poniesie jaką szkodę?

Dyr. Terenk.: Jeśli siostra p. Gumowskiego sumy 880 zł. nie zapłaci... Zobowiązała się zapłacić — i ona teraz jest właściwie dłużniczką. Tu następuje krótka przerwa.

Następnym świadkiem jest p. Ludwik Kruszczyński, agent krakow. Tow. wzajemn. ubezpieczeń. Oświadcza, że zna Gumowskiego od paru lat. Na polecenie p. Komarowej i adw. Romanowskiego wzięł go do swej agencji. Gumowski był tam parę miesięcy, a potem dostał lepsze miejsce w Banku zaliczkowym. Gumowski pracował też, jako akwizytor w dziale żywoim towarzystwa. Biuro świadka mieści się na parterze gmachu Towarz. wzaj. ubezpiecz. obok znajduje się biuro p. Arciszewskiego, drzwi pomiędzy biurami istnieją, ale bywają zawsze zamknięte. W biurze znajduje się mała kasa, w której pozostaje na noc zwykle od 1000 do 2000 zł. Świadek miewa swe weksle w Banku zaliczkowym. Raz znalazł się tam fałszywy weksel świadka na 160 złr., który eskontował w banku Gumowski. Świadek zapytał G. co to znaczy, a Gumowski prosił, ażeby go nie gubił, wręczył przytem świadkowi sumę 160 zł. i weksel został zapłacony. Świadekowi przykra jest bardzo ta sprawa, nie pytał też dalej Gumowskiego. Uważał G. za człowieka uczciwego, utrzymującego rodzinę i dla tego nie chciał go gubić.

Adw. Sumpfer. Jaki był podpis na wekslu fałszywym?

Św. Bardzo brzydki... tak, jakby pisała kobieta, która użyła dopiero pióra (wesolość).

Świadek zastawiał niekiedy na chwilę klucz od kasy w swem biurze, ale na bardzo krótko; mogło to być tylko przypadkowo; wątpli, czyby można w tym czasie zrobić dokładny odeisk klucza.

Świadek słyszał, że dn. 5-go stycznia służba miała znaleźć Gumowskiego około godz. 10-jej wieczorem w kurytarzu koło jego biura. W tym samym domu znajduje się Kasyno narodowe, do którego miał się udać Gumowski.

Św. Wład. Arciszewski, urzędnik w Tow. krakowskim, zeznaje, co następuje: Biuro jego znajduje się na parterze gmachu towarzystwa i sąsiaduje z biurem p. Kruszczyńskiego. Pomiedzy jego biurem a biurem p. Kr., są drzwi, ale zawsze zamknięte i zastawione stołami. W biurze miał małą kasę, w której w dzień bywało sporo pieniędzy, ale na noc zostawały tylko drobne, jakie 5 do 10 zł.

Miał w biurze kilka wypadków. Raz prawdopodobnie w grudniu r. z., przyszedłszy do biura rano, ku swemu zdziwieniu przekonał się, że drzwi były zamknięte tylko na jeden spust, chociaż zwykle zamykał je na dwa spusty; tego ranka kasy nie mógł otworzyć i dopiero musiał wołać ślusarza; widział też koło otworu zamku kasy jakąś tłuściość. Drugi raz, przyszedłszy w Trzy Króle roku bieżącego do biura, drzwi zastał niezamknięte, nie przypuszcza, ażeby mógł zapomnieć drzwi zamknąć. Tego samego dnia dowiedział się, że poprzedniego wieczora w kurytarzu gmachu widziano Gumowskiego, który miał uciec do kasyna. Za trzecim razem, przy końcu stycznia, przyszedłszy do biura wieczorem około godziny 6 tej, znalazł w zaaku swych drzwi obcy klucz, skręcony. Było już wtedy ciemno. Jeden z jego kolegów biurowych tegoż dnia widział około 5-jej popołudniu wychodzącego z gmachu Gumowskiego.

Sprawa odroczone do środy.

Sambor, 8 listopada.

Sprawa Komarniańska.

Trybunałowi przewodniczy radca Jakubowski; wotantami są radcy Hanik i Madejski i sekretarz Wajdowicz, zastępcą radca Poziński, protokolantem ansunkt Chmielowski. Jako oskarżyciel publiczny występuje prokurator Stebelski, na ławie obrońców zasiadają adwokaci Dobrzański, Kos, Pawecki i Humiecki, a ma jeszcze przybyć Oleśnicki.

Po przesłuchaniu oskarżonych ad generalia, odczytaniu aktu oskarżenia i stereotypowym w tych procesach wniosku obrony względem relegacyi sprawy przed sąd przysięgłych odroczone rozprawy do dnia następnego.

Proces potrwa prawdopodobnie około trzech tygodni.

Telegramy „Słowa polskiego“

Kraków, 10 listopada. Odbyło się tu liczne zebranie członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Zgromadzenie uchwalilo Andrzejowi hr. Potockiemu wotum ufności, poczem wybrało komisję, która łącznie z komitetem w tym celu związanym we Lwowie domagać się będzie zmian statutowych w Towarzystwie, tudzież ukarania współwiniętych w sprawie defraudacyi popełnionych przez Czesława Kieszowskiego.

Wiedeń, 10 listopada. Wiener Ztg. ogłasza: Cesarz pozwolił, by tyt. radcy dworu, wiceprezydentowi wyż. sądu kraj. we Lwowie Habdank Białoskórskiemu, wyrażono z powodu przeniesienia go w stan spoczynku najwyższe uznanie.

Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dra Leona Sternbacha, zwyczajnym profesorem klasycznej filologii w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Minister spraw wewn. zamianował dra Augustyna Wróblewskiego w Krakowie

asystentem inspektora zakł. higienicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim, a dra Leonarda Biera asystentem adjunkta chemicyzycznej technologii w krakowskiej szkole przemysłowej, wreszcie Józefa Buraczewskiego o asystentem ogólnego zakładu dla badania środków żywności w Krakowie.

Wiedeń, 10 listopada. Hr. Gołuchowski wczoraj o godz. 10 wieczorem powrócił do Wiednia.

Wiedeń, 10 listopada. Węgierski minister finansów, Luca es przybył z Budapesztu; cesarz udzielił mu o 4 popołudniu audyencyi, trwającej godzinę całą.

Wiedeń, 10 listopada. Pisma tutejsze donoszą, że Ebenhoch w komisji parlamentarnej oświadczył, iż chwilowo nie może przyjąć urzędu prezydenta Izby, ponieważ nie cały klub jego stoi za nim. Mimo to komisja jednogłośnie uchwaliła kandydaturę jego. Podobno katolickie stronnictwo ludowe raz jeszcze ma obradować w tej sprawie.

Wiedeń, 10 listopada. Nova Presse wyraża takie zdanie o wczorajszym oświadczeniu Bilińskiego: Jeśli Biliński przywiązuje jeszcze do tego jaką wagę, żeby w Austrii rządzone na podstawie konstytucyi, to będzie musiał niebawem obejrzeć się z innem stanowiskiem, zajęte bowiem przez niego obecnie nie da się tak samo utrzymać, jak stanowisko jego z ostatniej soboty. Nie może dojść do skutku w sposób zgodny z konstytucyą ani przedłożenie, nad którym dyskutuje komisya, ani też żadne w jego miejsce rozporządzenie.

Jeśli ministerstwo uważa, iż samo powołaniem jest do ratowania państwa i od pracy w tym kierunku wykluczy reprezentacyę państwa, to będzie musiał zrezygnować z figowego listka.

Węgierski prezydent ministrów dobrał swe słowa po dojrzałym namyśle, gdy dnia 25 października mówił o tem, co Węgry uczynią w razie, gdyby Austria miała być rządzoną niekonstytucyjnie.

W istocie bowiem tylko w tym wypadku dałyby się zastosować środki, które zapowiedział Banffy. Ale jeżeli do tego zdąży gabinet Radeniego, jeśli przygotował się na tę ewentualność, to niechże ma odwagę wypowiedzieć to bez ogródek.

Wiedeń, 10 listopada. Kwestya prezydentury będzie jeszcze raz przedmiotem dyskusyi w klubie katolickiej partii ludowej, mianowicie na dzisiejszem jej posiedzeniu.

W kołach parlamentarnych mówią, że naprężenie stosunków między Dipaulim i Ebenhochem nie ustało, niemniej jednak pierwszy wobec tego, że Ebenhoch m. w stronnictwie większość za sobą, nie będzie występował przeciw jego kandydaturze.

Opowiadają także w kołach poselskich, że Dipauli przed niedawnym czasem wyraził się że „jeśli o to idzie“ — da także swój głos Ebenhochowi.

Wiedeń, 10 listopada. N. F. Presse pisze: Kwestya prezydencka dotychczas nie została rozwiązana formalnie. Jakkolwiek stronnictwa prawicy zdecydowały się już na wybór Ebenhoch, on jednak uporzeczywie wzdraga się przyjąć ów wybór i oto stoi wobec dziwnego faktu, że prawica wprawdzie porozumiała się z sobą co do pewnego kandydata, ale ten kandydat, ani rusz nie może porozumieć się sam z sobą.

Ebenhoch swe oporne stanowisko miał uzasadniać następująco: (Chociażby oddało mu godność prezydenta zaufanie wszystkich stronnictw prawicy, to dzisiejsze stosunki polityczne w wysokim stopniu utrudniają, zwłaszcza każdemu Niemcowi, przyjęcie podobnego stanowiska. Niemiec, któryby zasiadł na fotelu prezydenta, naraził się na zarzut, iż gwałt zadaje swym rodakom. Ebenhoch oświadczył też, że w razie, gdyby musiał dać ostatecznie odmowną odpowiedź, złoży równocześnie mandat do Rady państwa i poprzestanie wyłącznie na dotychczasowym zakresie swej działalności w Austrii górnej.

Przywódcy prawicy ponownie z naturalnością nalegali nań, by uczynił zadość życzeniu prawicy, zwracając mu uwagę, że ewentualnie i wbrew jego woli prawica wybierze go na prezydenta.

Wiedeń, 10 listopada. Briker Chronik, organ młodszego kleru, wstąpił gorąco za przyłączeniem się kerykałów do niemieckich niedaków i wydał odezwę do wyborców niemieckich Tryolu pod hasłem świętego związku wszystkich Niemców w sprawach narodowych.

Wiedeń, 10 listopada. Wedle Grozer Post donoszą z Berlina, że zakaz urzędzenia sympatycznej demonstracyi na cześć przybyde Niemców austriackich, wydany zoznamających Niemców austriackich, wydany stał na wyraźne i usilne życzenie rządu austriackiego. Wiele prawdopodobnem jest, że ces. Wilhelm sam poczyni w tej sprawie pewne kroki.

Niemiecki jednak berliński lokalna grupa og. niemieckiego Schulerreinu zamysła uprościć mogow austriacko-niemieckich, by w zamknięciem kole tego towarzystwa przemówili.

Budapeszt, 10 listopada. Władę doniesienia B. Pest. Hirpal odniósł się dziś rząd węgierski do au tryackiego w sprawie niemieckich twierdzeń, wyrażonych w sobotniej mowie ministra finansów dr. Bilińskiego. Rząd węgierski wyraża w swojej nocie zaprzeczenie, że podjął ministra finansów nie trzymając się pogodzić ani z odpowiednimi przepisami ustaw, ani też z zawartą przez oba rządy umową. Baron Josika, przyjęty przez słuchania na audyencyi, poruszył w ciągu posiedzenia swe zapatrywanie na stanowisko,

zajęte przez austriackiego ministra finansów wobec rządu węgierskiego.

Budapeszt, 10 listopada. Sąd tutejszy wydał wyrok na pżywódców dwóch frakcji partji niezawisłej Gabryela Ugrona i Franciszka Kossutha za pojedynczo. Ska ani zostali: Ugron na 8 dni, a Kossuth na 3 dni więzienia.

Berlin, 10 listopada. Norddeutsche Allg. Ztg. donosi, że niemiecki attaché wojskowy w Petersburgu, major Laten-tei wręczył komendantowi rosyjskiego krzyżowca „Rossya”, zwiędzanego swego czasu przez Wilhelma w Kronstadtzie, dwa portrety, przedstawiające cesarza w rosyjskim mundurze marynarskim, zaopatrzone wla noręcznym podpisem Wilhelma. Kapitan Domozirow, podziękowawszy za dar, przemówił do zebranych na pokładzie załogi statku i wznosił okrzyk na cześć Wilhelma. Lanenstein odpowiedział okrzykiem na cześć cara.

London, 10 listopada. Pochód lorda-majora odbył się przy mgłę, która okrywa Londyn od tygonia. Zwykle wozy z żywymi obrazami La Mardj gras, miały tym razem charakter całkiem narodowy. Ustępujący lord-major Philipps był przedmiotem gorących owacji. Nowy lord major podpułkownik Davies jechał w sześciokonnej karecie, eskortowany przez konnicę, jak gliby jaki monarcha.

Paryż, 10 listopada. Komunikat podany wczoraj przez pisma o przebiegu ostatniej rady ministrów na nowo polecił dyskusję w sprawie Dreyfusa. Ogólnie pytają: Coż teraz pocznie S-heurer-Kestner? Musi on nakoniec ozwać się i przedłożyć zapowiedziane dowody. Dzienniki nieprzejednane tryumfują; wśród powszechnej wrzawy mało zwracają na siebie uwagi głosy wzywające do rozważliwej polityki kalibru Cassagnaca, Clemenceau, Rancu — żądają rewizji procesu w interesie honoru sprawiedliwości i dla niewątpliwego wyjaśnienia prawdy.

Paryż, 10 listopada. Na radzie ministrów Méline i Billa dawali wyjaśnienie w sprawie Dreyfusa, który zdaniem ich prawidłowo i sprawiedliwie skazany został przez sąd wojenny. Wyrok ten pozostanie ważnym we wszystkich swych skutkach; rząd musi tego się trzymać, ponieważ minister sprawiedliwości nie zna żadnego nowego faktu odnoszącego się do tej sprawy, ani też nie otrzymał żadnego doświadczenia nieznanego dokumentu.

Kyzy, 10 listopada. Po ośmioldniowej rozprawie zakończył się proces o zamordowanie znanej poetki hrabiny Lara. Oskarżony malarz Pi-antoni, uznany winnym rozmyslnego morderstwa, został skazany przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na 11 lat więzienia.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 9 listopada. Alpejskie Towarzystwo górnicze 130.40. Węgierskie akcje kredytowe 386 —. Akcje anglo-aust. 162.25. Akcje banku Union 290 —. Akcje kolei południowej 81 —. Losy tureckie 60.10. Akcje kolei p-nstowej 334.62. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292 —. 4-procent. galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.80. Akcje tytoniowe 152 —. Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98 —. Akcje kolei Ebnental 259.50. Akcje banku dla krajów koronnych 218.2. 4-procentowa węgierska renta złota 122.10. Akcje banku związkowego 252 —. Węgierska renta papierowa 99.95. Kredytowe ziemskie 453 —. Kredyty 352.87. Rimamur 253 —. Rubel papierowy 1.27.87. — Usposobienie ciche.

Berlin, dnia 9 listopada. Kredyty austriackie 221.50. Koleje państwowa 142.40. Komandyty 199 —. Laura 174 —. Bochumer 195.10. Harpener 187.25. Kolej Ostrpreussen 98.40. Kolej Mittelmeer 98.70. Kolej Meridional 133.90. Kolej Henry 110.75. Renta włoska 83.40. pofud. 35.25. Mławka 83.75. turki 118.57.

Giełda zbożowa.

(Telegram „St. Polsk.”)

Wiedeń, 10 listopada. Na giełdzie wczorajszej obrót trzymał się znów w ciasnych granicach, chociaż w kursie i tendencji nastąpiły pewne zmiany.

Robiono obroty z pszenicą na wiosnę po 12.07, 12.06, 12.09. Notowano: żyto na wiosnę 9.01 do 9.03, owies na wiosnę 6.81, kukurudzę na listopad 5.25 do 5.30, kukurudzę na maj czerwiec 5.78 (płacono). Rzepak na styczeń luty notowano 13.50 do 13.60.

Ceny spirytusu cokolwiek się obniżyły. Gotowy, kontyngentowy sprzedawano po 19.50; przy zamknięciu płacono 19.50, żądano 19.80.

Tygodnik finansowy.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 7 listopada.

Cały ubiegły tydzień pozostawała giełda wiedeńska pod fatalnym wrażeniem nowego podatku giełdowego, którego skutki dały się przedzi i dotkliwiej uczuć, niż się tego ogólnie spodziewano. Szczególnie kulisierzy, materialnie, od czasu smutnych zajęć z końca r. 1895, bardzo podupadli, nie mogą sobie dać rady z nowym podatkiem, zabierającym im prawie cały dotychczasowy dochód z drobnych różnic między pieniądzem a towarem, ba niezar nawet przewyższa jeszcze skromny zarobek, tak, że praca kulisiera salduje się niedoborem.

Gdyby kulisa była zasobną, jak to dawniej bywało, przetrzymałaby niezawodnie niniejszy przykry okres, czekając cierpliwie nastania lepszych czasów. Jak jednak wspomniano, kulisa jest ubogą i znaczną część jej uczestników będzie zmuszono dać za wygraną i obce się za innym zarobkiem. Nim do tego przyjdzie, próbują kulisierzy różnych sposobów, by wyjść ze smutnego położenia.

Najpierw zdawało im się, że wyproszą znaczniejsze ulgi w sposób bardzo pojedynczy, a w Austrii dość często praktykowany, mia nowicie w drodze uzyskania dobrego rozporządzenia wykonawczego, które mogłoby zawierać tak liczne wyjątki, że ostatecznie samo opłacanie podatku stałoby się także wyjątkiem. Udawali się najpierw do sfer rządowych, znaleźli się jednak wobec bardzo uprzejmej, ale również stanowczej odpowiedzi odmownej. Następnie zwrócili się do posłów z lewicy prosząc o interwencję, lecz i to starania spełzły na niczem, gdyż interwencyjny wręcz odmówiono i wezwano kulisierów, by starali się sobie sami pomódz w sposób w tych czasach tak bardzo wzięty, t. j. w drodze asocjacyi.

Kulisa miałyby stworzyć rodzaj związku, członkowie wpłaciłby pewne z góry oznaczone wkładki, początkowo po 1000 zł. od udziału a zjednoczona i zcentralizowana w ten sposób działalność kulisy miałyby doprowadzić uczestników do pożądanego celu. Projekt t. n., jeżeli się zważy różnorodność a nieraz i sprzeczność elementów w grę wchodzących, nie zdaje się być odpowiednim i zaraz z początku natrafił na dość silną opozycję.

Na razie przeto zdaje się, że wszystko zostanie, jak dotąd było, jedno tylko się zmieni a to działalność giełdy, jeżeli o niej w tych warunkach w ogóle jeszcze można mówić, gdyż w ostatnich dniach panowało tak przerażające bezrobocie, że każdy poszczególne schłus uważano za zjawisko fenomenalne, prawie bajeczne. Ciężkie czasy nastają dla giełdy wiedeńskiej a również ciężkie będą one dla banków wiedeńskich, trających coraz więcej zarobku tak z b.aku operacji giełdowych, jak też i finansowych. O emisyjach i konwersjach zupełnie ucichło, żaden bank nie występuje choć z najdrobniejszym projektem, tak, że wydaje się, jak gdyby banki w ogóle nie miały już żadnego więcej programu, lecz poprzestawały na tem, co dotąd z dawnych transakcyj uzyskały, a jeszcze nie zarochały. W tej mierze najbardziej korzystną sytuację mają bankverem i unionbank, które prócz niezarachowanych transakcyj, mają jeszcze do zlikwidowania kilka dawniejszych, a zyskowych syndykatów.

Kursa efektów bankowych obniżyły się też bez wyjątku, stosunkowo najmniej w uniach i bankvereinach, a to z powodu wyżej podanego. W walorach kolejowych panuje kompletna reakcja, gdyż konjunktura transportowa pozostaje niezmiennie słabą, a wykazy o d.chochach obracają się w ciągłych minusach, które najbardziej dotkliwie są dla staatsbanow, gdzie przekroczyły już kwotę 1,200,000 zł. Jedynie akcje kolei Busztiehrad wykazują bezustanne zwyżki, po-nimno, że już rok ubiegły stanowił formalny rekord co do wysokości dochodów. Targ dla walorów lokalnych poruszał się chwilowo w dziale efektów żelaznych, a to w alpinach z przyczyn czajzenia, chociaż niektórzy traktują a piny jako już wielkość upadłą, w Prag-r Eisen zaś i u kima Murany z powodu odjęcia kuponow, względnie odliczenia przewyżki dywidendowej, która w pierwszych wyn. siła 25 zł. w drugim 7 zł. Zresztą panowała w dziale efektów lokalnych zupełna bezczynność, chwilowa zaś nawet pewne zanipokowanie, wywołane zapowiedzią walnego zgromadzenia akcyonaryuszy towarzystwa Blech Union, któ-

remu stawiają bardzo smutny horoskop. Jeżeli się zaś do wspomnianych powyżej tak bardzo ujemnych czynników doda rozpaczliwą sytuację polityki wewnętrznej, to chyba nie wyda się dziwnym, jeżeli giełdy zagraniczne, w pierwszym rzędzie Berlin, zaczynają obserwować targ wiedeński z pewnem niedowierzaniem. Berlin zaś ma o tyle mniej powodu, że w ostatnich dniach swem słabem usposobieniem przyczynił się w pierwszym rzędzie do zniżenia bieżącej targu wiedeńskiego. Obniżenie się kursów na targu berlińskim dotyczyło przedewszystkiem disconto comandi, które w ubiegłym tygodniu straciły 4%, t. j. całą swą ostatnią zwyżkę, a to głównie z powodu niepomyślnych wieści o stanie finansowym w Wenezueli oraz wskutek zupełnego chybienia interesu z wydzierżawieniem rządowych kolei brazylijskich. W ostatniej chwili rozbiły się rokowania, będące już na ukończeniu i nie ulega żadnej wątpliwości, że jeżeli interes brazylijski wogóle jeszcze przyjdzie do skutku, nastąpi to w zupełnie odmienny, a dla konsorcjum towarzystwa Disconto mniej korzystny sposób. Targ kolejowy oraz efektów lokacyjnych był mało ożywiony, a kursa ulegały tylko nieznacznym fluktuacyom, tem więcej ruchu i znaczących obrotów było na targu dla efektów górniczych, które na podstawie korzystnych relacyj z targu górniczego w Düsseldorfie, trzymały się bardzo silnie i przeważnie poszły w górę.

Giełda paryska pozostawała w stanie prawie niezmiennym, o dość silnem usposobieniu a słabym ruchu. Akcje wielkich towarzystw kolejowych pozostają stałe w kierunku zwyżkowym, bardzo silnie są usposobione walory tureckie, szczególne zapisy długu B. 43-12, C. 24-75 a D. 22-25, na które dodatnio wpłynęły wieści o zamierzonej reformie zupełnie przestarzałego ustawodawstwa podatkowego. Myny były nieco słabsze, szczególnie w skutek doniesienia, że Towarzystwo Goldfield zamiast dywidendy rozda pozostałe w portfelu udziały Towarzystwa min Simmer and Jack. Równie usposobienie panowało dla min także na targu londyńskim, który prócz tego był słabo usposobiony dla walorów brazylijskich, wskutek zamachu na prezydenta rzeszyhiszkiej, oraz dla walorów hiszpańskich wskutek pogłosku o zastrzeleniu się targu między Hiszpanią a Ameryką. Niemniej jednak nie wierzą w Londynie, by zatarg ten mógł wiać obrót bardziej niepomysłny, na co wskazywa stan barometru giełdowego t. j. angielskich konsoli, który notują najwyższy w ostatnich czasach kurs 112.50.

Bank austro-węgierski.

(Kilka uwag z powodu uchwalonych rezolucyj na zjeździe delegatów towarzystw zarobkowych i gospodarczych)

Na zjeździe delegatów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wniósł dr. Mandyczewski rezolucję, aby Koło polskie wyjednalo w stosownej drodze w Banku austro-węgierskim odpowiednie naszym potrzebom zaspokojenie kredytu w kraju a w szczególności stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na zasadzie z góry wymówionego kontyngentowania dotacyi bankowych, wedle krajów koronnych, ze szczególnem wyznaczeniem kontyngentu dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Przedewszystkiem uwaga, że rezolucya powyższa została przyjęta bez dyskusji, nasuwa przypuszczenie, że sprawa powyższa wielu z uczestników zjazdu była co najmniej tak niejasną, jak dr. Mandyczewskiemu ustrój dotychczasowy Banku austro-węgierskiego, gdyż w przeciwnym razie, znając faktyczne stosunki w udzielaniu kredytu przez bank austro-węgierski, tej treści rezolucyi by z pewnością nie stawiał. Aż do r. 1887 suma, mogąca być użyta do udzielania pożyczek bądź w formie eskontu weksli bądź też w drodze lombardu zawista była od obiegu banknotow do wysokości 200 milionów ponad metaliczne zasoby banku. Nowy przywilej zniósł to ograniczenie, a tem samem dał radzie generalnej możność zaspokajania najdalej idących potrzeb kredytu publicznego. To też dotychczasowy wiedeński (dla Cisliwii) wzrosła w okresie 1886—1895 ze 125 na 200 milionów. Co do udziału Galicji pozwolił sobie dalej przytoczyć cyfry, dowodzące, iż stosunek dla nas był jeszcze o wiele korzystniejszy. Ze względu formalnych (skutkiem stylizacji artyku. 40 statutu banku) z ogólnej tej dotacyi uposażała dotychczas dyrekcya poszczególne filie wedle faktycznej potrzeby tychże (nie wedle własnego upodobania!); cała ta jednak manipulacja dzielenia dotacyi stała się skutkiem rozszerzenia prawa emi-

sy banknotow częzą formalnością i zabytkiem dawnego statutu (vide Mecenseffy, die Verwaltung der oest.-ung. Bank 1886—1895 st. 21.) gdyż przy obecnym statucie nawet najdalej idące potrzeby kredytu nie są w stanie wyczerpać ustawowo dopuszczalnej emisji biletów bankowych. Autor cytowanego dzieła stawia przeto słuszne zdanie, iż system dotacyi, istniejący tylko w jednym banku austro-węgierskim jest w tym stanie rzeczy zbyt sztywnym, prowadząc tylko do całkiem bezpożytecznych formalizmów i biurokratycznej pisaniny. Oznacza to jasno, że już dzisiaj owa dotacya de facto kierownikom i cenzorom filii nie kładzie żadnej tamy w eskontowaniu weksli, gdyż w razie wyczerpania jej, dyrekcya bez zwłoki ją podwyższy. Projekt nowego statutu logicznie odrzuca tę całą biurokratyczną formalistykę.

Do czego właściwie więc zmierza rezolucya dra Mandyczewskiego? Czy nie wiadomo, że gdy w roku 1886 Bank austro-węgierski wykazywał w filii-h galicyjskich pożyczek na weksle i papiery wartościowe 6,538 000, to od tego czasu wykazują one pod wpływem nowych stosunków następujące liczby:

Table with 2 columns: Rok, and values ranging from 1887 (8,342,000) to 1896 (20,380,000).

Tyle co do cyfrowego przedstawienia rzeczy. Szanowny wnioskodawca zapomina, zdaje się, o chaotyczne stosunki powstały w instytucji, mającej regulować obieg pieniężny i stopę procentową całego państwa, gdyby kontyngentami dano prowincjom możność korzystania tylko do pewnego stopnia z kredytu. Praktycznie rzecz wzięwszy musiałby chyba bank równocześnie n. p. w Galicji podwyższyć stopę procentową, lub ograniczyć dotkliwie udzielanie pożyczek z powodu chwilowego wyczerpania kontyngentu, gły tymczasem Śląsk i Czechy rozporządzałyby z acną wolną rezerwą — na razie bez użytku, skutkiem przejściowem — za-stoju ważniejszych gałęzi przemysłu. Jasnym jest, że takie monstrualne ewentualności, będące naturalną konsekwencją wniosku d-ra Mandyczewskiego, są skutkiem zapoznania celów i zadania instytucji, emitującej bilety bankowe. Potrzeb ekonomicznych w szablony kontyngent wlażać nie można, tem bardziej, gdy się rozchodzi o tak ważny czynnik jak udzielanie kredytu. Domaganie się kontyngentu dla towarzystw gospodarczych i zarobkowych jest również wynikiem niezrozumienia stanu rzeczy rzeczywistego, gdy się zważy, że z kredytu banku mogą korzystać, lub korzystać wszystkie stowarzyszenia w stosunku odpowiednim do ich siły kredytowej — bez oglądania się na jakikolwiek kontyngent. Wszak trudno, by portfel instytucji reprezentującej się ekonomiczną i kredyt kraju za pełnią wartościami wlażliwej wartości. O ile materiał odpowiada najniezbędniejszym wy-mogom koniecznym dla portfeli banku, o tyle znajdzie on zawsze łatwe pomieszczenie. Wy-magaj jednak od banku, odpowiadającego za każdą chwilę niczem nie zachwiała i płatność biletów przez niego emitowanych, aby bezpośrednio pobudzać działła na rozwój poszczegól-nych przedsiębiorstw, czy spółek i w ten sposób sztucznie rozszerzać zakres swego działania, jest rzeczą niebezpieczną, jeżeli nie wprost karygodną.

Roll, jakoby dr. Mandyczewski na-ozę chciał Bankowi austro-węgierskiemu w pierwszej linii przypada bankowi krajowemu, którego kierownictwo wykosławione dąży przez-praważnie do wykazywania w bilansie wysokich zysków, oraz mającemu powstać bankowi związkowemu, którego powstanie każdy, komu leży na sercu ekonomiczny rozwój kraju, z radością powitał musi.

Zadanie banku austro węgierskiego jest ogólniejsze; on stać ma na usługi w równej mierze dla wszystkich czynników ekonomicznych, a że kraj nasz korzysta z nich coraz wydatniej w zgodzie z naturalnym rozwojem, o tem świadczy wymownie powyżej przytoczone daty. Niewątpliwe i jest, że z rozwojem przemysłu, postępowem organizacją towarzystw zarobkowych i gospodarczych progresywny wzrost korzystania z środków banku będzie dostatecznym wyrazem tego jedynie odpowiednie wypełniania obowiązków na nim ciążyących.

Dr. Witold Mok-zucki.

Rozmaitości.

Nowa ustawa o depozytach sądowych cywilnych, wniesiona do Rady państwa, zarządza przesyłanie gotówki depozytów sądowych do Kas oszczędności pocztowej. Wyjątek stanowią depozyta, które wskutek postanowienia sądu mają być dla poszczególnych mas osobno przechowane. Depozyta złożone w Kasie oszczędności pocztowej uważa państwo za swą własność i pobiera od nich procenta zobowiązując się wydać uprawnionym kwotę równą depozytowi. W kasie oszczędności pocztowej każdy sąd będzie miał swoje konto. Masy depozytowe nie na tej zmianie nie tracą, bo i tak dotąd procentu nie miały.

Kapitały zaś depozytowe, które dotąd marlowa leżały, a jest ich 6 do 8 milionów, pójdą w obrót, co ze stanowiska ekonomicznego jest postępnem.

Opodatkowanie zagranicznych walorów we Francji Minister finansów wraz z komisją budżetową postanowili opusty w podatku gruntowym, wynagrodzić opodatkowaniem zagranicznych walorów, które dotąd były wolne od podatku. Spodziewają się z tego źródła 10 milionów franków. Również zamierzają podwyższyć taryfę stempłową od zagranicznych papierów, które ma dać 16 milionów franków.

Koleje w Malej Azji. Wybudowana przy pomocy kapitałów niemieckich w Malej Azji 400-kilometrowa linia kolei żelaznej z Scutari do Angory, jest początkiem wielkiego planu, który w niedługiej przyszłości ma być urzeczywistniony. Chodzi mianowicie o wzajemne zblizenie do siebie Europy z Indiami za pom. całej kolei, mającej z Konstantynopola przez całą Małą Azję bieć co najmniej aż do Lagladu. Jeśli się to stanie, w takim razie odległość między Londyem a Bombajem będzie więcej niż o połowę krótszą, niż dotąd. Obecnie podróż tą drogą na Gibraltar i Kanal sueski trwa 35, a na Brindisi i Suez 35 dni. Gdy zaś ukończoną zostanie kolej małazyjska, można będzie z Londynu dostać się do Indji w przeciągu 11 dni, z których cztery zajmie podróż koleją z Londynu do Konstantynopola, cztery, koleją z Scutari do Bagdadu, a trzy dni droga morską z Bagdadu do Bombaju. Budowę projektowanej linii oddano kapitałom i przedsiębiorcom angielskim.

Europejska produkcya cukru. Znany statystyk Licht ocenia roczną produkcję cukru w Europie cyfrą 49 1/4 milionów podwójnych centnarów, drugi statystyk Gieslstecker podaje sumę o 1 milion od tamtej niższą. Według Lichta Niemcy produkują rocznie cukru 19 1/4, Austro Węgry 8 1/4, Francya 8 3/4, Rosya 8, Belgia 2 1/4, inne zaś kraje razem 3 1/4 mil. podw. centn. W kampanii 1896/97 wyprodukowano w Niemczech 18.2, w Austrii 9.2, a we Francji 7.4 mil. podw. centu. cukru.

Wywóz jaji z Rosji przez Rygę wzrasta w następujący sposób: w r. 1892—438 tys. pud., w r. 1893—524 tys. pud., w r. 1894—559 tys. pud., w r. 1-95—1,134 tys. pud. i w r. 1896 1,485 tys. pud. Nadzwyczajną zwiększenie wywozu w ciągu dwóch lat ostatnich tłumaczy Gaz. handl. ukończeniem walki celnej z Niemcami w roku 1894 i otwarciem kanału północno-niemieckiego, dzięki czemu powstała bezpośrednia komunikacja morską z Hamburgiem i innymi portami. Wogóle wywieziono z Rosji: w r. 1895—5,734 tys. pud., w r. 1896—6,004 tys. pud. jaji, z przetrzaniem przeważnie do Anglii, następnie do Belgii, Holandji i Niemiec.

Handel solą w Królestwie Polskiem znajduje się wyjątkowo w niekorzystnych warunkach. Jednym miejscem produkcji soli są warzelnie w Ciechocinku, tutaj jednak, wskutek małej zawartości soli, koszt produkcji jest wysoki i czyni 35 1/2 k. za pud. Sól ta produkuję się w ilości 250 tysięcy pudów rocznie i sprzedaje się po 36—39 k. za pud. Ponieważ przywóz soli zagranicznej z Inowrocławia, Wieliczki i Bochni jest utrudniony wskutek wysokich opłat celnych, przeto prawie całą ilość zapotrzebowania soli w Królestwie pokrywa przywóz z Cesarstwa. Z powodu znacznej odległości od miejsca produkcji, sól ta jest jednak droga, gdyż cena jej wynosi dla soli odeskiej 37—40 k., donieckiej 42 do 43 k., bałchuckiej 45 k. za pud. W uwzględnieniu tego stanu rzeczy podjęte zostały starania o obniżenie obowiązującej taryfy kolejowej.

Odpowiedzialny Redaktor: Stanisław Rossowski.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 listopada 1897.

Table with columns for various financial instruments like 'Ogólny dług państwa', 'Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)', 'Obligacje kolejowe', 'Obligacje pierwszeństwa', 'Kursy walut', etc.

Table with columns for 'Dług państwa krajowy korony węgierskiej', 'Obligacje indemnizacyjne', 'Inne publiczne pożyczki', 'Kursy walut', etc.

Table with columns for 'Listy zastawne', 'Kursy walut', 'Kursy walut', etc.

Table with columns for 'Kursy walut', 'Kursy walut', 'Kursy walut', etc.

Table with columns for 'Kursy walut', 'Kursy walut', 'Kursy walut', etc.